IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja do Spraw Unii Europejskiej

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Podkomisji stałej do spraw konferencji o przyszłości Europy (nr 1)**

z dnia 5 maja 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej

– podkomisji stałej do spraw Konferencji o przyszłości Europy (nr 1)

5 maja 2021 r.

Podkomisja stała do spraw Konferencji o przyszłości Europy, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anity Czerwińskiej (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji do Spraw Unii Europejskiej, oraz posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– wybór prezydium podkomisji,

– rozpatrzenie projektu planu pracy podkomisji,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kaja Krawczyk** – naczelnik Wydziału ds. Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w BSM oraz **Magdalena Skrzyńska** – z Wydziału ds. Unii Europejskiej w BSM.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw Konferencji o przyszłości Europy. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków podkomisji stałej do spraw Konferencji o przyszłości Europy.

Szanowni państwo, przystępujemy teraz do sprawdzenia kworum. Proszę, żeby posłowie obecni na sali zagłosowali za pomocą legitymacji poselskiej, a państwa posłów nieobecnych proszę o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w aplikacji na tablecie w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Stwierdzam kworum. Informuję państwa, że chęć zabrania głosu zdalnego należy zgłaszać poprzez czat w aplikacji Whereby po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że podkomisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt pierwszego, czyli wyboru prezydium podkomisji. Chciałabym, zaproponować, żeby pan poseł Kacper Płażyński objął funkcję przewodniczącego. Czy wyraża pan poseł zgodę?

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak, dziękuję. Wyrażam zgodę.

Przewodnicząca poseł Anita Czerwińska (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest… A, przepraszam. Zamykam głosowanie. Już mogę, tak? Już się wyświetliło. Szanowni państwo, zatem przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za kandydaturą posła Kacpra Płażyńskiego na funkcję przewodniczącego podkomisji? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Zamykam głosowanie. Proszę państwa, głosowało czterech posłów. Za było trzech, nikt nie był przeciw, jedna osoba się wstrzymała. Zatem pan poseł Kacper Płażyński został przewodniczącym podkomisji. Serdecznie gratuluję. Przekazuję przewodniczenie obradom. Bardzo proszę, panie pośle.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję za wybór. Drodzy państwo, proponuję, aby wybrać w skład prezydium dwóch wiceprzewodniczących. Proponuje panią poseł Anitę Czerwińską i pana posła Andrzeja Grzyba, który swoim doświadczeniem z Parlamentu Europejskiego na pewno też wesprze prezydium. Panie pośle, wiem, że uczestniczył pan też w pracach komisji sejmowej już przy tej Konferencji dwa lata temu. Zdaje się, że był pan posłem sprawozdawcą, co warto przypomnieć, w związku z tym będzie nam miło, jak pan dołączy.

Proponuję przejść do głosowania.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Panie przewodniczący, mogę powiedzieć słowo?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak, tak. Czy wyrażają państwo zgodę, oczywiście?

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Tak, wyrażam zgodę. Rzeczywiście miałem okazję zarówno przy inauguracji tej pracy obecnej, jak i również w poprzednim konwencie brać udział, oczywiście na poziomie sejmowym, wtedy kiedy była przygotowywana tak zwana konstytucja dla Europy, a przewodniczył temu konwentowi Giscard d'Estaing. Żartowałem kiedyś na ten temat, że to było takie dosyć unikalne doświadczenie, ponieważ zawsze była dyskusja, a on potem mówił „ustaliliśmy". Nikt niczego nie głosował, ale ustaliliśmy. Taki jaśnie oświecony absolutyzm. Tak że to tylko taki żart. Mam nadzieję, że w chwili obecnej powołany konwent będzie funkcjonował na poziomie europejskim na trochę innych zasadach, a nie na zasadzie takiego jaśnie oświeconego absolutyzmu. Tak że wyrażam zgodę. Bardzo mi miło. Dziękuję.

Poseł Anita Czerwińska (PiS):

Ja też wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Drodzy państwo, przechodzimy do głosowania. Kto z państwa głosuje za panią poseł Anitą Czerwińską na stanowisko zastępcy przewodniczącego podkomisji? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie. Głosowanie jest zakończone. Głosowało pięciu posłów, za czterech, wstrzymał się jeden, brak głosów sprzeciwu. Stwierdzam, że pani poseł Anita Czerwińska została wiceprzewodniczącą podkomisji.

Przechodzimy do głosowania nad kandydaturą pana posła Grzyba. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie. Głosowało pięciu posłów, wszyscy byli za. Stwierdzam, że pan Andrzej Grzyb został wiceprzewodniczącym podkomisji sejmowej. Zamykam rozpatrywanie punktu pierwszego.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu drugiego, czyli rozpatrzenia projektu planu pracy podkomisji. Drodzy państwo, na poprzednim posiedzeniu Komisji pani przewodnicząca Czerwińska prosiła państwa o ewentualne przesyłanie tematów, które chcieliby państwo podjąć w trakcie prac podkomisji. Wiem, że takie tematy przesłał pan poseł Grzyb. Ja również takie propozycje przesłałem. W związku z tym pozwolę sobie państwu przeczytać swoje propozycje. Może jeszcze tytułem wstępu, jak widzę pracę tej podkomisji, jeżeli chodzi również o program prac. Z uwagi na to, jak państwo doskonale wiedzą, nie wiemy dokładnie, jak szybko, jak sprawnie będą działać organy unijne, czyli sekretariat i zarząd tej Konferencji. Nie jesteśmy w stanie dokładnie określić, jak często będziemy musieli się spotykać i w jakich konkretnie tematach będziemy musieli się odnosić, w jakich sprawach zabierać głos. Być może będziemy musieli zwoływać tę podkomisję doraźnie, ad hoc, bez względu na przyjmowany plan prac tej podkomisji. Jednakże z uwagi na to, jak państwo wiedzą, że temat jest bardzo szeroki i nie jest dość określony, jest mnóstwo tematów, które, wydaje mi się właściwe, aby podkomisja przyjęła bez względu na inne potrzeby funkcjonowania podkomisji w ramach reżimu samej Konferencji i instytucji, sytuacji, które będą się pojawiać ze strony organów unijnych. Myślę, że będziemy się spotykać przynajmniej raz w miesiącu, być może częściej. Zobaczymy trochę, jak sytuacja będzie wyglądać, jeżeli chodzi o te dodatkowe, ad hoc

zwoływane podkomisje. Myślę, że od tego będzie zależało, czy ta podkomisja będzie się zbierać częściej niż raz w miesiącu.

Pozwoliłem sobie przygotować, zaproponować temat następnego spotkania na najbliższym posiedzeniu i jeszcze na następnym. A jeżeli chodzi o pozostałe posiedzenia podkomisji, to myślę, że mogę państwu zaproponować, abyśmy przyjęli dzisiaj tematy na następne posiedzenia – za chwilę oddam państwu głos w dyskusji – tak abyśmy mogli możliwie elastycznie dopasowywać się do harmonogramu, który czeka. Jak państwo wiedzą, sytuacja jest dość dynamiczna, również w zakresie funkcjonowania UE i wyzwań, które są wokół nas. Wystarczy wspomnieć kwestię bezpieczeństwa energetycznego Rzeczypospolitej czy całej Europy Wschodniej, czy ekspansywnej roli Rosji. Myślę, że o tym też warto rozmawiać na tej podkomisji o przyszłości Europy.

Szanowni państwo, pozwolę sobie przeczytać moje propozycje. Później oddam głos panu przewodniczącemu Grzybowi, aby zaprezentował swoje. Wydaje mi się, że będziemy mogli bez problemu połączyć jedne z drugimi. Część propozycji pana posła, wydaje mi się, zawiera się w punktach, które ja proponuję, ale przejdźmy w takim razie do rzeczy.

Szanowni państwo, na następne posiedzenie proponowałbym podjąć taki temat: „Geneza, cele, harmonogram, komunikacja, techniczne wykonanie i kompetencje organów biorących udział w Konferencji o przyszłości Europy". Omówienie Konferencji po oficjalnym otwarciu w dniu 9 maja 2021 roku – spotkanie z panem profesorem Zdzisławem Krasnodębskim, który w ramach zarządu Konferencji jest obserwatorem, piastuje tam oficjalną funkcję, a więc jest bardzo na bieżąco, jest najbliżej ośrodków decyzyjnych tej Konferencji. Oczywiście, jeżeli pan profesor będzie mógł, ale wierzę, że uda mu się wygospodarować dla nas ten czas. Zaprosimy też przedstawiciela Komisji Europejskiej w Polsce, pana dyrektora, który, zdaje się, obecnie jest piastującym obowiązki dyrektora, abyśmy mogli również z pierwszej ręki dowiedzieć się czy odpowiedzieć sobie na jakiekolwiek wątpliwości, które mamy związane z tą Konferencją. Przyznam szczerze, że na podstawie tych dokumentów, które teraz posiadamy, mam dość sporo znaków zapytania, które uważam, że mogą mieć znaczenie w przyszłym funkcjonowaniu naszej podkomisji, w tej roli, którą mielibyśmy spełnić.

Na następnym posiedzeniu z kolei proponowałbym podjąć temat brexitu i przyczyn wyjścia Wielkiej Brytanii z UE, konsekwencji, skutków ratyfikacji Umowy o Handlu i Współpracy. Dlaczego taki temat na początek funkcjonowania podkomisji? Nie chcę państwa przestraszyć. Nie zamierzamy iść śladem, przynajmniej nie rekomendowałbym iść śladem Wielkiej Brytanii, jednakże dopiero co ta umowa między UE a Wielką Brytanią została zawarta, więc myślę, że to jest odpowiedni i dobry czas, aby podjąć ten temat. Jednocześnie, skoro mamy rozmawiać o przyszłości Europy, to dobrze byłoby zacząć od tego, dlaczego dopiero co jeden z członków, który już długo był w tej Unii, zdecydował się na tak radykalne posunięcie i z tej wspólnoty UE odszedł.

Szanowni państwo, następne tematy, które bym proponował już poza sztywnym harmonogramem. Nie będę ich wymieniał w kolejności, bo takiej kolejności nie mam ustalonej. To jest kwestia do przedyskutowania, jak to widzimy. To są tematy takie jak:

– Polityka akcesyjna wobec państw graniczących z UE,

– Ograniczenia i zagrożenia związane z wolnością słowa w UE,

– Jednolity rynek, wzmacnianie konkurencyjności europejskiej gospodarki wobec firm zagranicznych na terenie UE,

– Miejsce europejskiej gospodarki na świecie – w szczególności polityka gospodarcza względem Chin i Afryki,

– Imigracja spoza UE,

– Polityka demograficzna na terenie UE, jak wyjść z impasu?

– Unia państw o równych prawach, praktyka orzecznicza TSUE,

– Transparentność działania organów UE – kontrola obywatelska, dostęp do informacji publicznej,

– Podsumowanie pierwszego półrocza trwania Konferencji o przyszłości Europy,

– Solidarność w ramach UE w obliczu zagrożeń zewnętrznych. Polityka wobec agresywnych działań Federacji Rosyjskiej,

– Reindustrializacja Europy – skrócenie łańcuchu dostaw w krytycznych sektorach gospodarki,

– Granice prawa do prywatności, ochrona danych osobowych państw członkowskich w kontekście m.in. zagrożeń epidemicznych, terrorystycznych, zwalczania grup przestępczych.

Takie są, szanowni państwo, moje propozycje. Teraz przekażę głos panu posłowi Grzybowi z prośbą, aby przedstawił swoje, po czym pozwolę sobie na rozpoczęcie dyskusji nad tym punktem obrad.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja się właściwie skoncentrowałem na rzeczach, które mogą być pretekstem w ogóle do powołania tej Konferencji czy konwentu do spraw przyszłości UE. Dlatego poddaję pod rozwagę punkty, które są w chwili obecnej, wydaje mi się, kluczowe z punktu widzenia rozmowy, czy pogłębienie UE, czy też ocena tych kompetencji, które Unia ma, i zastanowienie się nad tym, czy te kompetencje są zarówno przez organy Unii, ale również przez państwa członkowskie i ich instytucje w sposób właściwy wykorzystywane. Dlatego to, co jest bezpośrednią przyczyną, jeżeli chodzi o Konferencję o przyszłości Europy, to jest aspekt związany z pandemią czy epidemią COVID-19. Dlatego proponuje pierwszy punkt, dosyć szeroko zakrojony, na temat suwerenności zdrowotnej, z takim pytaniem, czy powinna powstać Unia dla Zdrowia. Oczywiście tych pytań jest więcej, ale zasadnicze pytanie jest następujące: Czy doświadczenie z epidemią COVID-19 to jest moment Moneta? Czyli to jest taki moment, o którym Claude Monet zawsze mówił, że to jest właściwy moment do działania, by stwierdzić, że w tym momencie są konieczne kompetencje zgodnie z zasadą subsydiarności na poziomie UE. Jeżeli tak, to jakie? To wynika oczywiście z szeregu doświadczeń, nie z samej epidemii, ale tutaj są pytania oczywiście pośrednie, których nie wymieniałem, ale pozwolę sobie w poszerzeniu moich pytań przesłać, mianowicie pytanie o taką, nazwę to, suwerenność farmaceutyczną. Czy UE jako całość i państwa członkowskie pod tym względem mają w pełni wykorzystane swoje możliwości i szanse, czy też jesteśmy po prostu odkryci, i co w tej materii się wydarzyło. Jest tutaj specjalny dokument w strategii farmaceutycznej, więc wiemy doskonale, że większość leków jest wytwarzana w tej chwili poza Unią, głównie w Chinach i w Indiach, a jeżeli nawet nie leki finalne, to substancje czynne. Dosyć nieliczne grono firm operujących na terenie UE ma uprawnienie przyznane przez organizację European Chemicals Agency do dystrybucji substancji czynnych na terenie UE, co sprawia, że większość podmiotów, które chciałaby w tym zakresie funkcjonować, nie jest w stanie sprostać tym wymaganiom. Czyli z jednej strony nie ma konkurencji wewnętrznej, a z drugiej strony mamy wyprowadzone miejsca pracy poza UE. To dotyczy farmaceutyków, ale też środków ochrony i innych elementów i urządzeń, które okazały się deficytowe w warunkach epidemii, która powstała. To jest coś, co jest pewnego rodzaju doświadczeniem. Podobnie rzecz dotyczy również samych szczepionek. Tutaj pytanie o zdolności wytwórcze na terenie UE. Czy one tylko powinny zostać poprawione, czy coś więcej powinno się w tym momencie zrobić. Dyskusja wydaje się jak najbardziej na miejscu. Dlatego jest moje pytanie, czy to doświadczenie z COVID-19 jest już tym momentem Moneta.

Po drugie, to się w jakiś sposób łączy, bo kwestia szeroko pojętego bezpieczeństwa Europy też jest doświadczeniem ostatniego okresu, a myślę, że wrażenie, które mieliśmy przynajmniej w ostatnich miesiącach, związane z wydarzeniami na granicy rosyjsko-ukraińskiej, wyraźnie wskazuje, że będziemy mogli mieć do czynienia z pewnymi problemami związanymi z eskalacją konfliktu. Jest sama kwestia konfliktów zamrożonych, Partnerstwa Wschodniego. To się łączy z tym, co mówił pan przewodniczący w swoich propozycjach do planu pracy. Nasze sąsiedztwo w Europie, nasze partnerstwo w Europie, ale też partnerstwo z sąsiadami Europy i chociażby z wymiarem południowym czy śródziemnomorskim, o którym też często tu mówimy. Partnerstwo Wschodnie ma ogromne znaczenie. Jest to polski koncept, który został na początku polskiego członkostwa w UE zgłoszony przez inicjatywę polsko-szwedzką. Ma ogromne znaczenie, wydaje mi się, niezależnie od tego, że nastąpiła pewnego rodzaju erozja w funkcjo-

nowaniu Euronestu, w funkcjonowaniu samego Partnerstwa Wschodniego. Sam fakt, że Białoruś nie uczestniczy ze względu na to, że to nie jest kraj w pełni demokratyczny i że również nie ma wolnych wyborów. Stąd nie może być partnerem Euronestu. Wydaje mi się, że ta sprawa jest niezmiernie ważna, tym bardziej że to jest sąsiad Europy. W tym znaczeniu ma to ogromne znaczenie.

I tu właśnie mam pytanie na temat suwerenności obronnej i co sądzimy na temat autonomii strategicznej Europy. Oczywiście to nie jest pytanie o wyłączenie się z sojuszu obronnego, z Paktu Północnoatlantyckiego, tylko to jest pytanie, które było zadawane w szczególności za czasów poprzedniej kadencji prezydenta Stanów Zjednoczonych, ale też innych partnerów, czy Europa jest w stanie dać swój wkład w zdolności i potrzeby obronne Europy. Jeżeli tak, to w jaki sposób. Mamy tutaj swoje doświadczenia i wydaje mi się, że tutaj też i dobre, i złe, samo wycofanie się na przykład ze Strasbourga nie jest najlepszym doświadczeniem. Taka refleksja nad tym powinna powstać.

Możemy mieć świetnych partnerów do tej dyskusji, w szczególności jesteśmy po ostatnim spotkaniu z Komisją do Spraw Unii Europejskiej w Bundestagu. Świetnymi partnerami są zarówno Francuzi, jak i Niemcy, w szczególności Francuzi, którzy zawsze starają się dokumentować ten wkład w zdolności obronne Paktu Północnoatlantyckiego ze strony partnerów europejskich. Bo zawsze to pytanie, które kiedyś zadał, będąc w Polsce, wiceminister spraw zagranicznych, zresztą polskiego pochodzenia, Jean de Lipkowski, na ile ten parasol atomowy Stanów Zjednoczonych przesunie się, pokazując bardzo sugestywnie w jedną czy w drugą stronę – czy w stronę Azji, czy też w stronę Ameryki Południowej, czy też przesunie się w kierunku Europy. Myślę, że to jest niezmiernie ważne. A z punktu widzenia suwerenności obronnej to jest kwestia chociażby zdolności logistycznych. Kiedyś już chyba mówiłem na posiedzeniu Komisji, jak szybka była reakcja Stanów Zjednoczonych po trzęsieniu ziemi na Haiti. W ciągu trzech czy czterech dni wylądowała tam pomoc humanitarna, a z UE, która jest największym światowym donatorem, jeżeli chodzi o pomoc humanitarną, po dwóch tygodniach, ponieważ nie mieliśmy zdolności logistycznych, aby to przewieźć. To wszystko w jakiś sposób się łączy.

Trzeci element, który wydaje mi się też bardzo na czasie i który jest też związany z pracami, które w chwili obecnej się rozpoczęły czy toczą się w UE, to jest kwestia suwerenności informacyjnej. Poczynając od bezpieczeństwa cyfrowego do suwerenności informacyjnej. Doskonale wiemy, i na to się buntujemy, że wielkie giganty cyfrowe trzymają rękę na tym wszystkim, co się dzieje w Europie, że nie mamy własnego podmiotu, który mógłby odpowiadać z jednej strony za informacje, ale też z drugiej strony mógłby zapewnić bezpieczeństwo cyfrowe, a także to, co jest niezmiernie ważne – suwerenność cyfrową. Wiemy, że dane w chwili obecnej to jest coś, co decyduje o rozwoju bardzo nowoczesnych… i te dane mogą być wykorzystane zarówno pozytywnie, jak również mogą być wykorzystane przeciw czy to państwom członkowskim UE jako całości, czy też poszczególnym jej partnerom. Doskonale wiemy, jakie wyzwania są związane chociażby z fake newsami, z agresją cybernetyczną i z różnymi elementami z tym związanymi.

Czwarty element, o który chciałbym zapytać, i on jest bardzo zbieżny z tym, co pan przewodniczący powiedział, to jest kwestia poszerzania UE. Z jednej strony stan zastany. Wiemy, że na przykład od 1963 r. Turcja jest stowarzyszona z UE. Toczą się te negocjacje, które nie mają żadnej dynamiki, a właściwie zostały zawieszone. Z drugiej strony mamy Bałkany Zachodnie, które z punktu widzenia z jednej strony bezpieczeństwa miękkiego podbrzusza, jak to moglibyśmy nazwać, południowo-wschodniej flanki UE, są niezmiernie ważne. Doświadczenie, w szczególności z okresu intensywnego rozwoju państwa ISIS, pokazywało, że na przykład Bośnia i Hercegowina była miejscem, gdzie nierzadkim widokiem w krajobrazie były flagi ISIS na terenie Bośni, w szczególności na terenach górskich. Z jednej strony wyjście Wielkiej Brytanii, czyli pomniejszenie Unii, ale z drugiej strony mamy też kraje, które w sposób naturalny chciałyby być partnerami, członkami UE. Mówię o krajach Bałkanów Zachodnich. Z tym się też wiążą pewnego rodzaju kłopoty i to jest też pytanie o naszych partnerów w Europie, a więc kraje Partnerstwa Wschodniego, które mogłyby być potencjalnymi kandydatami do przyszłego członkostwa. Jak prowadzić tę politykę, żeby te nasze oczekiwania i z drugiej strony aspiracje naszych partnerów na Wschodzie, mówię w szczególności o Ukrainie, Mołdawii

czy Gruzji, mogły być w przyszłości zrealizowane? Wiemy, że takiej otwartości ze strony tej dawnej Unii – piętnastki – w tej materii nie mamy. Musimy popychać ten proces, który też jest hamowany najpierw przez Francję, a ostatnio przez Bułgarię, proces chociażby zintensyfikowania prac nad poszerzeniem Bałkanów. W dalszym ciągu wydaje mi się, że to, co jest ogromnie ważne z naszego punktu widzenia, to jest nasze sąsiedztwo na Wschodzie.

Jako punkt piąty proponuję, i myślę, że to powinna być jedna z naszych pierwszych debat, mianowicie pan przewodniczący zaproponował, aby rozmawiać o instytucjach europejskich, ich aktualnej pozycji, wzajemnym ustrojowym powiązaniu, natomiast ja wskazuję w sposób szczególny na rolę parlamentów narodowych UE. Czy przypadkiem nie należy jej zdefiniować na nowo. Jeżeli należy ją zdefiniować na nowo, to w jaki sposób. jakie kompetencje powinny zostać parlamentom przypisane, aby nie było takiej sytuacji, że mamy poczucie wykluczenia. Proszę zauważyć, że z jednej strony współustawodawcą jest Parlament Europejski, a z drugiej strony są rządy państw członkowskich. Rola parlamentów narodowych jest w tej materii dosyć – w zależności oczywiście też od koncepcji, która została przyjęta, bo u nas tak zwana ustawa kooperacyjna daje duże uprawnienia parlamentowi narodowemu w procesie, natomiast nie ma równoprawności pomiędzy parlamentami narodowymi a PE. Jak na nowo tę rolę zdefiniować? To jest częsta debata prowadzona też w trakcie COSAC, ale też chociażby teraz, kiedy kształtowana jest reprezentacja w ramach Konwentu do spraw przyszłości Europy. PE chciałby mieć większą reprezentację niż przedstawiciele parlamentów narodowych, a jest ich przecież, łącznie z parlamentami regionalnymi, aż 41. To pokazuje, jaki tu jest potencjał. Jeżeli chcemy uniknąć w przyszłości wpadek typu brexit, to wydaje się, że ta sprawa jest ogromnie ważna także z punktu widzenia komunikacji między polityką unijną, rolą rządów państw członkowskich, które pełnią z jednej strony swoją rolę przywódczą w ramach Rady Europejskiej, ale też z drugiej strony są współustawodawcami.

Sprawa szósta, do której jestem przekonany, że powinniśmy rozmawiać, to jest to, co było przedmiotem wczorajszej dyskusji, a więc dochody własne UE. Decyzja o zwiększeniu, nawet okresowym, dochodów własnych czy środków własnych UE wywołuje ogromne emocje. One pojawiły się także w Polsce. Myślę, że to nie jest katalog skończony. Na pewno zdołali państwo zauważyć, jak dużą liczbę korespondencji dostaliśmy łącznie z ocenami, kim będziemy albo kim jesteśmy, jeżeli zatwierdzimy decyzję o zwiększeniu dochodów własnych, środków własnych UE. Niektóre środowiska w Polsce nazywają nas zdrajcami. Jest to bardzo emocjonalnie nasączone określenie, ale będziemy się musieli też z tym w debacie publicznej z tymi środowiskami mierzyć. Więc dochody własne. Jeżeli podatki europejskie, to właśnie jakie i gdzie powinna być granica. Na przykład jedna z koncepcji mówi o tym, że dochody ze sprzedaży uprawnień do emisji z ETS-u powinny być dochodami własnymi. Ale to z kolei będzie obciążało takie państwa członkowskie jak Polska, która ma wysoki wolumen tychże certyfikatów, które musi sprzedać z racji swojej energetyki. Czy to podatek od plastiku, czy podatek graniczny węglowy, czy też ze względu na możliwości egzekucyjne państw narodowych kwestia podatków od gigantów cyfrowych czy też od transakcji finansowych, które omijają dochody budżetów poszczególnych państw członkowskich. Wydaje mi się, że poziom unijny jest lepiej predystynowany do poradzenia sobie z takimi korporacjami, których potencjał ekonomiczny i wpływ polityczny jest dużo większy niż poszczególnych państw członkowskich.

To jest sześć propozycji. Mam ich zdecydowanie więcej. Jestem gotów na taką dyskusję w ramach podkomisji, jak uszeregować. Zdaję sobie sprawę, że to też będzie podlegało weryfikacji ze względu na kalendarz oraz tematykę, która zostanie zarysowana przez sam Konwent. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym ja się odniosę do propozycji pana posła Grzyba. Z wieloma elementami pana wypowiedzi się zgadzam. Może zaczynając od końca, ja również, panie pośle, i zakładam, że też wiele osób członków tej podkomisji z biegiem jej prac będzie zauważać potrzebę pogłębionej

analizy w pewnych obszarach, bo rzeczywiście szeroki zakres funkcjonowania naszej podkomisji czy ogólne stwierdzenie, dokąd zmierza Europa czy UE, to tak naprawdę jest festiwal świetnych i niezwykle interesujących, ciekawych pomysłów i tematów, które moglibyśmy poruszać. To jest zaleta tej podkomisji, ale z drugiej strony pewien kłopot, bo trudno rzeczywiście jest czasami pewne rzeczy stopniować, czym zająć się najpierw i czym dokładniej niż innymi rzeczami. Natomiast jakiejś segregacji będziemy musieli dokonać, mimo że też uważam, że tych spraw jest bardzo dużo.

Odnosząc się konkretnie do tych pomysłów, panie pośle, to dochody własne UE, czyli jakie podatki europejskie. Jasne, zgadzam się i wydaje mi się, że to się zawiera też w tym punkcie, o którym wspominałem w kontekście wzmacniania konkurencyjności europejskiej gospodarki wobec partnerów czy firm zagranicznych, zewnętrznych, bo przecież tak naprawdę temu ma służyć między innymi opłata węglowa czy temu ma służyć *Digital Act*, czyli podatek cyfrowy. Stąd też inne pomysły, aby nasze firmy, firmy, które mają siedzibę tutaj w Europie, w naszych państwach członkowskich, nie cierpiały z takiej właśnie niesprawiedliwej konkurenci czy nie ponosiły kosztów, których inne firmy spoza UE nie muszą ponosić. Jak najbardziej wydaje mi się, że w tym zakresie ta dyskusja mogłaby się przetoczyć w tym punkcie.

Rola parlamentów narodowych w UE. Czy należy ją zdefiniować na nowo? To są fundamentalne pytania, można by oczywiście powiedzieć. Zawsze jest ten kontrast między parlamentami a PE i kto powinien przeważyć w budowaniu przestrzeni prawnej UE. To jest rzeczywiście trudna dyskusja, ale myślę, że też łatwiej nam będzie do niej podejść po rozmowie w nieco innych obszarach, żeby się zastanowić, czy do tej pory rola PE była wypełniana tak, jak należy, i na przykład jaką PE rzeczywiście przyjmował pozycję czy postawę w kontekście brexitu. Myślę, że to mogą być bardzo ciekawe wnioski. Oczywiście też uważam, że to jest temat, który należałoby podjąć, ale myślę, że z uwagi na to, że to jest jeden z takich fundamentalnych tematów, które wymagałyby dość gruntownej zmiany, również traktatowej, bo nawet jeżeli chcielibyśmy tam kamyk przenieść w kontekście kompetencji parlamentów krajowych czy PE, to to już byłby krok milowy, jeżeli chodzi o zmianę traktatów. Bo to są te najważniejsze ustrojowe instytucje. Proponowałbym jednak skupić się na tym pod koniec funkcjonowania naszej podkomisji czy wiosną przyszłego roku, traktując to trochę bardziej jako wnioski i możliwości reformy UE. Bo ja, szanowni państwo, też tak widzę naszą podkomisję. Może powinienem był o tym też wcześniej wspomnieć, że poza rolą reprezentacyjną i przedstawiania poglądów Komisji czy polskiego Sejmu na zewnątrz, brania aktywnego udziału w Konferencji o przyszłości Europy, wydaje mi się, że słuszne, zasadne i potrzebne jest jednak zakończenie prac naszej podkomisji jakimś konkretnym dokumentem, który stanowiłby zebranie naszych uwag, naszych propozycji, naszych stanowisk. Jednocześnie powinniśmy je przekazać naszemu rządowi jako pewne zalecenia podkomisji czy też Komisji, gdyby ona przyjęła, czy też gdybyśmy przyjęli jeszcze inną formułę, bo być może ostatecznie Prezydium Sejmu na przykład podjęłoby decyzję o tym, żeby podejmować takie sprawy w formie uchwały Sejmu, żeby taki dokument powstał i żeby tam również kluczowe sprawy, jak chociażby propozycje reformy traktatów, znalazły swoje odzwierciedlenie.

Co do czwartego punktu – poszerzenie UE. Czy tylko o Bałkany? Myślę, że to się też zawiera w polityce akcesyjnej, ale wydaje mi się, nie wiem, czy państwo się ze mną zgodzą, że są pewne obszary, które dotyczą całej Unii i również nas. Są takie polityki, jak chociażby polityka klimatyczna, a są też takie obszary, jak polityka akcesyjna, na których nam, jako polskiej izbie parlamentu, szczególnie zależy w kontekście Partnerstwa Wschodniego czy naszych najbliższych sąsiadów. Myślę, że trzeba o tym rozmawiać, ale myślę, że skupilibyśmy się może na naszych najbliższych obszarach strategicznie istotnych. Bo to są i tak tematy, które na pewno spowodują dyskusję bardzo gorącą i bardzo być może długotrwałą i wymagającą poświęcenia większej ilości czasu. Proponowałbym jednak skupić się na tych naszych najbliższych partnerach za wschodnią granicą, a także Gruzji z uwagi na to, że dyplomatycznie jesteśmy z nimi bardzo związani. Oczywiście jestem otwarty na państwa propozycje, ale być może w tym zakresie mimo wszystko z uwagi na szerokość zagadnień i z uwagi na to, że są to sprawy, które determinują w dużej mierze funkcjonowanie innych państw członkowskich niż Polska,

jak na przykład akcesja Turcji czy innych państw bałkańskich, Serbii czy pozostałych państw bałkańskich, które nie są w UE. Moja propozycja jest taka, żeby skupić się przede wszystkim na naszej wschodniej flance, jeżeli o to chodzi, szczególnie biorąc pod uwagę to, co się dzieje na Białorusi.

Punkt trzeci – suwerenność informacyjna: od bezpieczeństwa cyfrowego do suwerenności informacyjnej. To też jest bardzo szeroki temat, który, wydaje mi się, że też jest zawarty w moich propozycjach nieco bardziej skonkretyzowanych, które, być może, nie wyczerpują tego, co pan poseł ma na myśli. W razie czego proszę jeszcze o dwa słowa wyjaśnienia, jeżeli coś zostałoby pominięte. Dostrzegam dwa kluczowe tematy. Z jednej strony ograniczenia i zagrożenia związane z wolnością słowa w UE, ale też granice prawa do prywatności, ochrona danych osobowych w państwach członkowskich w kontekście różnego rodzaju zagrożeń, o których pan poseł wspominał. Ja ten temat traktuję w dużej mierze jako pewną potrzebę ustalenia granic między swobodami obywatelskimi, między tym, co się mieści w naszym interesie publicznym jako dbanie o bezpieczeństwo publiczne, a z drugiej strony naruszenia indywidualnego charakteru tych praw. Dobrym przykładem jest ostatnia dyskusja, która przetaczała się w kontekście tak zwanych zielonych certyfikatów czy zielonych paszportów, chociaż tego sformułowania bardzo nie lubię, bo wprowadza w błąd, ale widać, że to jest temat, który jest bardzo gorący, jeżeli chodzi o przekazywanie danych osobowych, jeżeli chodzi o tworzenie wspólnych baz danych, chociaż w tym przypadku oczywiście nie ma to miejsca. Każde z państw samo ma odpowiadać za bazy danych i gromadzić bazy danych, nie przekazywać dalej, jeżeli chodzi o zielone certyfikaty. Myślę, że w tym kontekście rzeczywiście, też właśnie z uwagi na to, że rozmawiamy o przyszłości Unii i o tym, jak ten świat się zmienia, chcemy mieć wszędzie dostęp do katalogów informacji czy – mam wrażenie – unijne organy mają taką tendencję do ujednolicania wszystkiego, nie tylko wspólnego rynku. Myślę, że w tym kontekście to byłaby bardzo ważna dyskusja. Prosiłbym ewentualnie o słowo wyjaśnienia, czy to nie wyczerpuje tego, o czym pan poseł chciałby rozmawiać.

Suwerenność obronna, autonomia strategiczna Europy. Sam pan poseł wspominał o Partnerstwie Wschodnim. Nie do końca byłem w stanie wyłapać, co pan poseł ma dokładnie na myśli, bo to też jest bardzo szeroki temat. Nie chciałbym, aby ten temat przerodził się w dyskusję na poziomie stawiania naprzeciw siebie NATO i pewnych pomysłów na projekty obronne UE, które w tej chwili nie są realizowane. Chyba że pan poseł ma na myśli wspólne projekty zbrojeniowe. Tutaj też bym prosił o słowo wyjaśnienia, bo to też jest bardzo szeroki temat.

Jeżeli chodzi o kwestię farmaceutyczną, o której pan poseł wspomina, to też mówiłem o skracaniu łańcuchów dostaw. Widziałbym to w tym punkcie, ale też raczej pod koniec funkcjonowania naszej podkomisji z uwagi na pandemię, która ma być kluczowa dla wyciągnięcia wniosków w tej sprawie, nieszczęsną pandemię. Żeby wyciągnąć skuteczne wnioski, musimy wiedzieć, jak ona się zakończy, czy już rzeczywiście jesteśmy na końcu tej drogi, żeby można było dokonać pewnego podsumowania, które ja bym też widział jako pewną recenzję funkcjonowania organów unijnych, które wzięły na siebie przede wszystkim odpowiedzialność za sprowadzanie szczepionek i za politykę szczepionkową, która rzeczywiście jest kluczowa. Dobrze byłoby mieć szerszy wachlarz informacji w momencie, w którym będziemy wiedzieli, że pewne rzeczy się zatrzymały i możemy już wyciągać wnioski na pewno, bo nic się w tej sytuacji nie zmieni.

Panie pośle, jak bym mógł pana prosić o odniesienie się, ale w możliwie skrótowej formie, z uwagi na to, że to są tematy bardzo szerokie i będziemy poświęcać konkretne posiedzenia tym tematom, o których rozmawiamy. Wydaje mi się, że nie ma w tej chwili sensu jakoś bardzo szeroko wychodzić poza same propozycje. Oddaję panu głos.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Może zaczynając właśnie od końca. Dotknąłem tych tematów, które nie są oczywiście zupełnie nowymi, poza oczywiście kwestiami dotyczącymi ewentualnej unii zdrowotnej, choć i ten temat jest w jakiś sposób zoperacjonalizowany, na tyle, na ile oczywiście obecne ramy traktatowe na to pozwalają. Nie wiem, czy będzie skłonność ze strony państw członkowskich forsowania jakiejś istotnej zmiany, ale myślę, że mamy punkt

wyjścia, bo jest strategia 2019–2024 promocji naszej europejskiej drogi życia i zdrowia. To jest ta europejska unia zdrowotna. Taki dokument mamy, więc mamy się do czego odnieść. Strategia farmaceutyczna dla Europy – też mamy taki dokument, mamy się do czego odnieść. Europejski plan walki z rakiem – to jest oczywiście coś, do czego jestem osobiście emocjonalnie przywiązany, dlatego że byłem jednym ze współautorów tej propozycji, aby powstał taki europejski plan walki z rakiem. Wydaje mi się, że on z punktu widzenia odbioru społecznego jest niezmiernie ważny, aby standardy związane ze zwalczaniem nowotworów były takie same w całej UE. Dostępne technologie, dostępne leki, dostępne procedury leczenia, bo to jest jedno z cywilizacyjnych wyzwań, które COVID przykrył, ale tak naprawdę, to bez rozszerzenia kompetencji w tym zakresie, jak również umiejętności. Plan zwalczania raka to jest postulat, który zresztą mogę też udokumentować między innymi swoimi wypowiedziami. Wydaje mi się, że powinniśmy być gotowi i uczynić wszystko co w naszej mocy, aby doprowadzić do tego, aby za 20 lat większość ludzi z tego powodu nie umierała, żeby odwrócić ten trend.

Teraz, jeżeli chodzi o suwerenność obronną i autonomię strategiczną. Jestem absolutnym zwolennikiem nieprzedstawiania w kontrapunkcie NATO a zdolności obronne państw członkowskich UE. To po prostu rzeczywistość skrzeczy. Dlaczego skrzeczy? Bo po wyjściu Wielkiej Brytanii z UE 80% wydatków na zadania, cele obronne w ramach NATO wydają państwa, które nie są członkami UE. A więc jeżeli państwa członkowskie UE, będące jednocześnie członkami NATO, dają tylko 20% swojego wsadu budżetowego w zdolności obronne i wydatki obronne NATO, to wydaje mi się, że coś jest tutaj nie w porządku. Musimy nad tym popracować. I pytanie, w jaki sposób popracować, żeby z jednej strony te zdolności obronne wyrażały się tym, co słusznie pan zauważył, zdolnościami europejskiego przemysłu. Jest oczywiście program PESCO czy zakończony już europejski program rozwoju przemysłu obronnego. Z niego ewoluował Europejski Fundusz Obronny. On oczywiście został skrócony w stosunku do pierwotnych ambicji ze względu na epidemię, ale sprawa jest położona na stole, więc być może należałoby o tym rozmawiać, na ile Europejski Fundusz Obronny jesteśmy gotowi wspierać. To nie ma być absolutnie coś, co byłoby jakąś koncepcją separatystyczną, tylko to ma być wzmocnienie. Wszyscy doskonale wiemy, że suma zdolności obronnych każdego państwa członkowskiego to jest jakby wynik jego potencjału gospodarczego. Im lepsze zdolności gospodarcze, tym wyższe potencjalne zdolności obronne. Tylko trzeba to dobrze zagospodarować.

Niewątpliwie sprawa terroryzmu. Terroryzm nie ma granic, więc czy my chcemy, czy nie chcemy, on dotyka granic naszych państw członkowskich, dotyka granic UE, też przyhamowany częściowo przez epidemię, ale de facto to zjawisko funkcjonuje. Nie wiemy też, jak się rozwinie sprawa konfliktów, które zostały zasypane. To jest przykład Irlandii Północnej. Tam też nie wszystko dobrze emocjonalnie funkcjonuje. Cyberprzestępczość – tego nie da się rozwiązać tylko metodami czy strategiami cywilnymi. Ta sprawa też wymaga wzmocnienia tego potencjału.

Jeżeli chodzi o punkt trzeci – suwerenność informacyjną – to w chwili obecnej są prace nad szeregiem dokumentów dotyczących między innymi *artificial intelligence*, dotyczących również bezpieczeństwa cyfrowego. Wydaje mi się, że jest nie tylko kwestia ochrony danych osobowych, ale też coś takiego, że wiedza o Europejczykach, która wynika z ich aktywności na przykład w internecie, powinna być w dużej mierze generowana przez firmy europejskie, a nie tylko przez firmy amerykańskie. Wartości dodane, które wynikają z generowania tak licznych danych, których dostarczają obywatele państw członkowskich UE, powinny być europejskim paliwem do wzmacniania chociażby tego konceptu *artificial intelligence*, do trenowania licznych zastosowań, optymalizacji, aby te dane były do wykorzystania w ramach europejskich technologii. Przecież to wszystko w dużej mierze zdefiniuje nasz potencjał ekonomiczny. Gospodarka cyfrowa, widzimy, jest głównym elementem, ale tutaj suwerenność też wydaje mi się istotna. Ja bym to nazwał w ten sposób: Europa na miarę cyfrową. Czy UE i państwa członkowskie są na miarę cyfrową, na tę cyfrową przyszłość? Bardziej mi o to chodzi niż o jakiś separatyzm.

Z drugiej strony mamy doświadczenie Acta i tego, co również dzięki naszym głosom, również mojemu, zablokowaliśmy. Na ile te dane osobowe powinny być chronione, aby

nie wyciekały i nie przekraczały norm regulacyjnych, które są akceptowalne z punktu widzenia ochrony danych osobowych. Tutaj jest szereg dokumentów, które są z tym związane.

Natomiast rozszerzenie. Dlaczego uważam, że powinniśmy porozmawiać na temat Bałkanów? Tak jak powiedziałem, sprawa rozszerzenia Bałkanów to jest też kwestia naszego bezpieczeństwa, również w kontekście tego, co pan poruszył, panie przewodniczący, tej presji migracyjnej. To jest takie otwarte podbrzusze UE, gdzie czasami niekoniecznie dobre trendy związane z migracjami, a w szczególności zaś tych ludzi, którzy są niepożądani z punktu widzenia bezpieczeństwa UE, to jest takie otwarte okno. Jeżeli my tego okna w jakiś sposób nie uszczelnimy, nie obejmiemy tego terenu między innymi działaniami Frontexu i naszych służb granicznych, to będziemy mieli z tym problem, tym bardziej że doskonale wiemy, że jak minie epidemia, to 50–60 mln ludzi jest gotowych znowu zaatakować nasze granice. Konflikt na Bliskim Wschodzie przecież nie do końca zniknął. Ostatnio też wysyłaliśmy swoje misje na pogranicze turecko-syryjskie, więc to jest jedno ogniwo. Ale drugie to jest po prostu czarna Afryka, Sahel. Wiemy, że stąd też między innymi włączenie państw bałkańskich jest niezmiernie ważne. Już nie mówię o tym, że to im się też po prostu należy. Natomiast w tym kontekście wydaje mi się, na ile prowadzić i w jaki sposób prowadzić politykę Polski, jako kraju członkowskiego, który ma pozytywne odniesienie do tego, żeby takie kraje, jak Ukraina, Mołdawia czy Gruzja w przyszłości mogły w ogóle myśleć o tym, że staną się nie tylko państwami stowarzyszonymi, ale staną się stowarzyszonymi w celu członkostwa, żeby ten proces popychać, żeby on był tutaj obecny. Jak to prowadzić, gdzie znaleźć partnerów? Bo trudno ich pewnie będzie znaleźć we Francji, ale łatwiej będzie ich znaleźć w Skandynawii. Gdzie zatem znaleźć tych partnerów, którzy rozumieją? Na przykład zmiana geografii politycznej w Niemczech, gdzie zieloni wydają się być rosnącą nową siłą, którzy są otwarci na przykład na Ukrainę, wydaje się pewnego rodzaju szansą. W tym kontekście chciałbym o tym porozmawiać.

Natomiast może ostatnia uwaga. Myślę, że tę uwagę, którą pan poczynił, jaka była rola PE w zakresie brexitu, dobrze by było, abyśmy także historyczną debatę w tej sprawie przeprowadzili, dlatego że jest wiele nieporozumień w tym względzie. Powiem, że sami koledzy z partii konserwatywnej Wielkiej Brytanii, kiedy rozmawialiśmy z nimi, w jaki sposób im pomóc, żeby ten proces związany z brexitem, w szczególności przed referendum, żeby był pomyślny z punktu widzenia ich pozostania w UE, powiedzieli, zresztą podobnie Partia Pracy, w trakcie spotkań w ramach grup politycznych mówili: słuchajcie, raczej się nie włączajcie w ten proces. My to musimy załatwić sami, bo jeżeli się włączycie, to reakcja będzie raczej negatywna. To znaczy, będzie to wzmocnienie sygnału dla tych, którzy są sceptykami jak całe *society*, które jest bardzo wrażliwe na to, że jest wywoływana presja przez instytucje europejskie. Stąd było to wycofanie. To jest bardzo ciekawy element, w jaki sposób następowała erozja w społeczeństwie brytyjskim potrzeby obecności w UE. Mniej więcej jakieś symptomy są pokazane też w serialu „The Crown", gdzie sączyła się informacja z jednej strony na temat dworu królewskiego, ale też obecności brytyjskiej w UE. Myślę, że to bardzo ciekawe zagadnienie, które może też wywołać pewną refleksję co do wniosków na przyszłość, co do tego, jakich błędów powinniśmy uniknąć, też jako państwo będące państwem członkowskim UE, aby do takiej erozji świadomości społecznej nie dochodziło, jakich błędów unikać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Wobec tego, że dyskusja jest szeroka już nawet w tym punkcie, w którym zastanawiamy się, jakie tematy i jak szeroko do nich podejść i procedować na tej podkomisji, proponuję żebyśmy skupili uwagę możliwie na konkretnych kwestiach, żebyśmy później, w czasie trwania podkomisji, nie odgrywali roli mędrców, tylko żebyśmy się skupiali rzeczywiście na konkretnych ważnych, często dość szerokich, ale konkretnych problemach i szukali konkretnych rozwiązań, konkretnych recept. To jest moja prośba do państwa, żebyśmy na tej podkomisji możliwie rzeczowo i konkretnie podchodzili do różnych spraw.

Poruszył pan, panie pośle, sporo wątków. Na pewno jest w tym wiele słuszności, co pan mówi, natomiast proponowałbym to sobie jeszcze na spokojnie przemyśleć. Poproszę panią sekretarz, żeby te propozycje, zarówno moje, jak i pana posła Grzyba rozesłać do wszystkich członków Komisji, żeby mieli do tego wgląd. Poproszę również o to, żeby przesłać im dotychczasową korespondencję dotyczącą Konferencji o przyszłości Europy, to znaczy, te dokumenty, z których częścią już miałem przyjemność się zapoznać, ale to nie są żadne tajne dokumenty. To jest kwestia przygotowania tej Konferencji, aby również członkowie Komisji mieli do nich dostęp.

A nam – jako prezydium – proponuję, pani przewodnicząca, panie przewodniczący, żeby może spotkać się na godzinę przed następnym posiedzeniem podkomisji. Przeanalizujmy jeszcze raz na spokojnie, na chłodno te propozycje. Zastanówmy się nad tym, jak sprawić, żeby w możliwie szerokim zakresie do nich podejść skutecznie, a nie tworzyć tu jakiejś takiej, wiecie państwo, epopei filozoficznej, bo te tematy są bardzo ważne, ale musimy też do nich bardzo konkretnie podejść. Proponuję, że na godzinę przed następną podkomisją zbierzemy się w prezydium i podejmiemy kolegialną decyzję, jak miałby wyglądać plan pracy już na następne posiedzenia.

Natomiast, tak jak mówię, na najbliższe posiedzenie, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to proponuję pozostać przy tym porządku, który państwu zaproponowałem, czyli, jeszcze raz powtórzę: „Geneza, cele, harmonogram, komunikacja, techniczne wykonanie i kompetencje organów biorących udział w Konferencji o przyszłości Europy". Mam tu na myśli kompetencje w kontekście tego wydarzenia, a nie kompetencje w sensie ustrojowym, traktatowym, jeżeli ktoś miałby wątpliwości i następne zacząć rzeczywiście od brexitu. Myślę, że uda się zaprosić ciekawych gości na naszą podkomisję, żeby zobaczyć również od wewnątrz, może od naszych przyjaciół z Wielkiej Brytanii, jak to rzeczywiście od ich strony wygląda. Nie mam tu na myśli tylko ambasady brytyjskiej, ale samych Brytyjczyków z różnych organizacji, którzy byli zaangażowani i z jednej, i z drugiej strony tego politycznego sporu, z którym mieliśmy do czynienia kilka lat temu, zdaje się już trzy lata temu, jeżeli się nie mylę – w Wielkiej Brytanii.

Czy jest jakiś sprzeciw wobec takiego trybu pracy podkomisji? Nie słyszę, więc uznaję, że tak będziemy pracować.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Panie przewodniczący, ja myślę, że dobry jest pomysł, żeby przesłać wszystkim członkom Komisji wszystkie propozycje, które pan i ja zgłosiliśmy. Jeszcze pewnie członkowie podkomisji coś tam zgłoszą. Nie upieram się, że finalna rozmowa o tych propozycjach, które zgłosiłem, musi mieć charakter, który może sprawiać wrażenie, że to jest temat na wielogodzinny wykład.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie, panie pośle. Ta aluzja to nie była aluzja do pana posła. Ja doskonale pana rozumiem. Po prostu myślę, że część z pana postulatów zawiera się w tych tematach, które ja zaproponowałem. Myślę, że najlepiej, jak się w trójkę spotkamy i rzeczywiście ustalimy, jak rozsądnie to wszystko pogodzić, żeby to miało ręce i nogi, żeby później nie powtarzać się z tematami.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Zgadzam się. Natomiast rzeczywiście pierwsze posiedzenie naszej podkomisji powinno być: jaki jest stan gry – ja bym to tak nazwał – w sprawie Konwentu na temat przyszłości. Proponowałbym zaprosić albo ministra Konrada Szymańskiego, albo przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych, który opisze ten stan gry. I być może kogoś, kto z perspektywy PE zechciałby to opisać. Być może wtedy akurat pan profesor, który notabene jest europosłem z Wielkopolski, mógłby być takim kontrapunktem do prezentacji rządowej. Myślę, że to byłoby ze wszech miar pożądane, ponieważ to by pokazywało wszystkim członkom podkomisji, a w efekcie jako materiał później podsumowany jakimiś drobnymi konkluzjami, wszystkim członkom Komisji do Spraw Unii Europejskiej, jaki jest stan rzeczy na dzisiaj w tej sprawie. To jest dobry punkt wyjścia. Absolutnie się z tym zgadzam.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. W takim razie, nie przedłużając, punkt trzeci. Jeżeli chcieliby państwo w tak zwanych sprawach różnych zabrać głos? Czy są jakieś wnioski do podkomisji? Nie ma. To bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie podkomisji. Jeszcze wspomnę, że prawdopodobnie, to nie jest jeszcze ustalony na sto procent termin, ale prawdopodobnie spotkamy się 25 maja o godzinie 11.00, a prezydium godzinkę wcześniej.

Szanowni państwo, jeszcze ważna informacja. Rzeczywiście nie wspomniałem, a to jest istotne z punktu widzenia też tego, co mówił pan poseł. 20 maja o godzinie 11.00 odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej i Komisji do Spraw Zagranicznych, na którym będzie właśnie pan minister Konrad Szymański. Będzie on prezentował ze strony ministerstwa również kwestie Konferencji o przyszłości Europy. Dlatego myślę, że na naszej podkomisji skupimy się na stronie przedstawicielstwa Komisji Europejskiej. Jeżeli się uda, to poprosimy pana profesora Krasnodębskiego również o uwagi takie z wewnątrz, a nie od strony rządowej, czyli podkomisja – nie od strony rządowej. Tak bym się wyraził w tej materii.

Dziękuję państwu bardzo za dzisiejsze spotkanie. Zamykam posiedzenie i do zobaczenia.